

Wódka od ruskich	a
bar w Lisiej Górze	G
noc szyi się czepia	d G
nie mogę tak dłużej	a

Wódka szalona
ze wschodu pędzona
już coraz mocniej
zaciska ramiona

Długopis z ręki leci	F
co tu pisać jeszcze	C
martwa gęba księżycy	d
i wszystko się trzęsie	E

Diabeł kusi na targu	F
karty ma znaczone	C
i kapela cygańska	d
uparcie gra w mej głowie	F G a

Zagrajcie Cyganie	a
refren dobrze znany	G
gwiazdom się spowiadam	d G
noc czarna mnie mami:	a

"Anioł śmierci tu zstąpił, jest pomiędzy nami	C G
Jasne, że go nie widać, lecz jest właśnie tu.	d F C G
Nasze oczy się stały spokojnymi wodami	C G
Anioł śmierci zapachniał chloroformem bzu."	d F C G